ROK XLIX. Nro 211.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Września 1869. Poniedziałek. Dnia 15 (27) Września 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 15 Wysokość wody st: 1 c. 11 (przybywa) | Stan barometru: na deszcze. | Wschód Słońca g. 5 m. 55 Zachód „ „ 5 „ 47 | Jutro, Śgo Wacława Króla Czes:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyncz w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Warszawska Izba Skarbowa, niniejszem podaje do wiadomości wszystkich handlujących i rzemieślników, iż ze strony Izby wydelegowano 8miu urzędników dla ogólnej rewizji wszystkich handlowych i rzemieślniczych zakładów w mieście Warszawie, i w razie gdyby się okazało, że są osoby, które nie wykupiły za rok 1869 świadectw za handel, przemysł, lub rzemiosło, jakoteż i biletów na utrzymywane przez nich sklepy, magazyny, zakłady, to te pociągnięte zostaną do kary pieniężnej, bez żadnych względów, a to na zasadzie §§ ustawy zatwierdzonej 9go lutego 1865 roku. Sklepy zaś, zakłady lub magazyny otwarte bez biletów i świadectw, natychmiast zamkniętemi zostaną.

Wczoraj, jako w ostatnią niedzielę miesiąca września, obchodzonym był w kościele powązkowskim, zwykły miesięczny odpust, na którym pomimo niepewnej pogody zebrało się dosyć pobożnych. Processję po cmentarzu odbytą i summę celebrował JX. Pleszewski, kazanie w czasie summy powiedział i nieszpory odprawił JX. Traczykiewicz, kazanie zaś w czasie nieszporów z ambony cmentarnej powiedział JX. Smiechowicz, wszyscy trzej kapelani miejscowi.

W kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu jako w odpust Ś. Ładysława z Gielniowa wykonane zostały dzieła następujące: na wotywie, msza Zangla, na graduale Mendelsohna, „sit laus plena,“ solo z chórem, na offertorium hymn Ejnerta kwartet z chórem, na benedictus, „O sanctissima,“ Mendelssohna, solo sopran, na summie, msza Miładowskiego, na graduale, „ave verum“ Mozarta, na offertorium „de profundis“ Campagna, solo contra alto, na Benedictus, modlitwa Rubiniego, którą odśpiewał p. Cieślewski, tenor opery. — Śpiewy wykonane zostały pod dyrekcją braci Jareckich, na organach akompanjował p. Kałużyński.

W kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej była konkluzja odpustu Ś-tej Tekli męczenniczki, — wotywę odpustową przed ołtarzem Ś. Tekli odprawił JX. Gizaczyński, summę celebrował JX. Kozłowski Prefekt szkół rządowych, kazanie miał JX. Gizaczyński. Amatorowie pod dyrekcją p. K. Chwaliboga wykonywali pienia religijne z akompanjamentem organu.

W kościele Opieki Ś. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, przy kończącym się odpuście Ś. Tekli, wotywę celebrował JX. Gabryel Piskorski, summę JX. Dudrewicz Sekretarz Konsystorza, kazał na summie JX. Ruszkiewicz Regens Seminarium. Śpiewy na summie i nieszporach wykonane zostały przez amatorów pod przewodnictwem miejscowego organisty Stef: Deutschmana.

W kościele Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Ś-to-Jańskiej, w czasie summy celebrowanej przez JX. Wątrowskiego, wykonano mszę Elsnera Nr 79, na graduale „głos duszy“ Adolfa Adama, sopran solo; na ofertorium chór Nideckiego; na Benedictus „Sancta Marja“ Haendla, solo sopran.

W kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, obchodzono wczoraj odpust poświęcenia kościoła. Wotywę odprawił tu JX. Rysowski, summę celebrował JX. kanonik dziekan kapelanów wojskowych Kaczanowski; Słowo Boże opowiadał JX. Rysowski. Na chórze grono amatorów pod kierunkiem p. Rosłońskiego odśpiewali: mszę Krogulskiego 4-ro głosową; na graduale „solo-modlitwę“ Wronikowskiego, odśpiewał p. Gersz; na ofertorjum solo tenor p. T. Utracki, odśpiewał modlitwę Tejchmana, na Benedictus, solo tenor p. Rosłoński, odśpiewał modlitwę Stradelli.

W kościele WW. Świętych na Grzybowie, prymarję odprawił JX. Dąbrowski, po niej naukę i summę celebrował JX. Dobrowolski; kazanie w czasie summy wygłosił JX. Biały. Nieszpory odprawił JX. Hollak, naukę po nich miał JX Kroszczyński.

W kościele Pragskim wczoraj amatorowie odśpiewali różne pieśni religijne.

Po jutrze we środę, we wsi Grodzisku za Pragą, przypada odpust Ś. Michała Archanioła.

W nadchodzącą niedzielę, w kościele parafialnym pragskim, przypada odpust Najświętszej Panny Marji Rożańcowej.

—Q— Od pewnego czasu, natura staje się podobną do podstarzałej kokietki, która co święto podstraja się i odświeża.

Tydzień cały ziębi wiatrem mroźnym — rosi deszczem; chmury czarno posępne snują się po widnokręgu, jakby burz dalekich zwiastuny.

Niedziela dopiero, chmury rozprasza, słońce sprowadza—i pogodna, uśmiechnięta przypomina ludziom lato.

A lato—minęło już bezpowrotnie. Dowodem tego i jarmark łowicki—i śniedź którą dawno już na drzewach widziano—i odlot jaskółek i... wiele jeszcze innych, a niewesołych rzeczy.

Cóż chcecie... będzie jeszcze *babie* lato.

W Saskim Ogrodzie—wiatr zrywa pożółkłe liście z drzew—jak zawiedzione nadzieje z serca... budki z wodą sodową—stoją już tylko dla formy, a ogródki—słynne ogródki warszawskie— przenoszą się pomiędzy cztery ściany.

Uroczystą—dzwięczną harmonję natury—wicher dzikiemi tonami zamąca—a katarynki fałszywą pieśnią—kołaczą do serc stęsknionych.

Na spacerach—coraz mniej ludzi, w teatrach coraz mniej miejsc pustych.

Skończyła się ogórkowa pora.

—*St.*— W Berlinie przy *Sophien-strasse*, istnieje zakład zwracający uwagę wszystkich zwiedzających pod względem swego urządzenia i celu.

Jest to dom otoczony ogrodem, nabyty kosztem drobnych składek rzemieślników i robotników, w którym w godzinach wolnych od pracy zbiera się czeladź rzemieślnicza lub przemysłowa, tak dla przepędzenia czasu, jako też dla dalszego kształcenia się teoretycznego i w obranym zawodzie.

W ogrodzie rozlokowane są przyrządy do gimnastyki, gra w kręgle lub w kurka, sale zaś z oddzielną biblioteką popularną, wyznaczone są na wykłady wieczorne bezpłatne, w przedmiotach odnoszących się do rzemiosł i przemysłu, wreszcie w materjach podróży, literatury, opisów krajów mniej znanych.

Wszelkie gałęzie wiedzy, wykładane tu są jasno i przystępnie, oprócz wykładów w materjach politycznych lub religijnych, które zupełnie są wykluczone z planu.

Każdy z przybywających, zapisuje się do sali w której mają miejsce prelekcje odnoszące się do jego zatrudnienia. Niezwykła cisza, zainteressowanie pochłaniające uwagę, podziw obudzająca kontemplacja i uznanie panują w tych audytorjach, w których podnosi się głos Virchowa, Engla, Twestena i innych profesorów.

Po ukończeniu prelekcji, każdemu z obecnych wolno jest zadać pytanie, rozwiązać nastręczającą się wątpliwość, zaspokoić wreszcie ciekawość obudzoną wykładem np. niedokończonym.

Raz w tydzień ma miejsce ogólna prelekcja dla mężczyzn i kobiet, na której czytane są piękniejsze ustępy z Szyllera, Calderona, Szekspira, bo rzeczy pożyteczne przeplatane są pięknemi, kształcącemi serca i wyobraźnię. Bibliografja ludzi, którzy się zasłużyli ludzkości przez odkrycia, wynalazki, odległe podróże, lub żelazne prace poniesione dla dobra ogółu, wykłady z dziedziny nauk przyrodzonych lub ekonomicznych, najwięcej mają słuchaczy.

Instytucja ta utrzymuje się przez składki, nie wynoszące wyżej jak trzy silber grosze (9 kop.) miesięcznie. Między 1860 a 67 rokiem, nadsyłających składkę ze wszystkich stron Niemiec liczyło się 70,000 osób. Sam Berlin dostarcza 10,000 członków zapisanych do tej instytucji i korzystających z wykładów, które używają reputacji najlepszych szkół rzemieślniczych.

— W dniu wczorajszym w obecności JW. Hr. Berga Namiestnika Królestwa, na placu Mokotowskim o godz. 4-ej po południu odbyły się Wyścigi Konne w porządku następującym: Wyścig 1-szy, nagroda głównego Zarządu Stad Cesarstwa rs. 500, dla ogierów niemłodszych jak 4-letnich i klaczy 4 i 5-letnich, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Stawki rs. 60. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 150 rs.—3 wiorsty. Biegały konie: 1-szy, Kozaczka klacz skarogniada p. Arapowa, żokiej Schultz; 2-gi Amfitryda klacz kara, księcia Chyłkoffa, żokiej Fitsch. 3-ci Glaubicz ogier gniady, pułkownika Zankisowa, jeżdżony przez samego właściciela. Pierwsza do mety dobiegła *Kozaczka* w minut 4 sekund 8, zą nią *Amfitryda* o $1\frac{1}{2}$ konia. Wyścig 2-gi, nagroda głównego Zarządu Stad Cesarstwa rs. 400, dla ogierów niemłodszych jak lat 4 i klaczy 4 i 5-letnich, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 150 rs. Stawiły się dwa konie: klacz gniada. Rufia, barona Prittwitza, żokiej Fitsch, i ogier gniady Lovely-Fool, barona Offenberga, żokiej Schultz. *Lowely-Fool* wziął nagrodę, przebiegłszy szranki w m. 6 s. 24, *Rufia* była od niego o $\frac{1}{2}$ konia. Wyścig 3-ci nagroda Towarzystwa rs. 300, dla 3-letnich i starszych koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie, 2 wiorsty. Stawki rs. 50. Zwycięzca ma być sprzedany za rs. 600 i t. d., a przewyżka ze sprzedaży wpływa do kassy Towarzystwa. Stawiły się 3 konie: Kozaczka klacz skarogniada, p. Arapowa, żokiej Schultz, Durame klacz gniada p. Hesse'go, żokiej Neumann i Boccanir, ogier kasztanowaty p. A. Mokronowskiego, żokiej Brey. Pierwsza dobiegła do mety *Kozaczka* w m. 2 s. 50, *Booccanir* znalazł się od niej o $\frac{1}{4}$ konia, a *Durance* o 8 koni odległości. Wyścig 4-ty Beaten Handicap. Dla wszystkich koni, które biegały w Warszawie w r. 1869 we wrześniu i nie wygrały pierwszej nagrody. Zwycięzcy i konie dystansowane wyłączają się — 2 wiorsty. Stawki rs. 30. Każdy koń zapisany rs. 10, każdy zwycięzca płaci rs. 10. Drugiemu koniowi rs. 100. Stawił się tylko Amfitryda, klacz kara księcia Chyłkoffa, żokiej Fitsch—Rzepicha klacz gniada p. Wł. Cieszkowskiego, nie stawiła się. Nagrodę otrzymała *Amfitrida*, obiegłszy szranki w m. 3 s. 50. Wyścig 5-ty. Zakład. (Match): Steeple-Chase, 3 wiorsty, na których 9 przeszkód. Stawki rs. 25. Stawiły się Rzepicha, klacz gniada p. Wł. Cieszkowskiego, żokiej Chilcot i Miss-Rozalja, klacz kasztanowata p. Władysława Chełmskiego, jeżdżona przez p. Szołdrskiego. Przy 7-m przęśle żokiej Chilcot, spadł z konia, u mety więc stanęła w m. 6 s. 16 *Miss Rozalja.* Wyścig 6ty nagroda składkowa dla koni włościańskich. Stawiły się 3 konie, kary, kasztan i siwek, jeżdżone przez Kałdunka, Gąsowskiego i Kamińskiego, trzech włościan z Czerniakowa. Wyścig ten wzbudził śmiech ogólny w publiczności, na widok bosonogiego i ułomnego Kałdunka, jakby zrosłego z karym konikiem. Pierwszy do mety dobiegł *Kałdunek*, w m. 2 s. 27, okryty oklaskami zadowolonej publiczności; drugi dojechał Gąsowski na kasztanku, pozostawiwszy za sobą małego Kamińskiego na siwku, daleko za sobą. Pogoda sprzyjała wczorajszym wyścigom, osób było sporo, powozy i omnibusy ciągle krążyły.

—*Zarząd Żeglugi parowej*, zawiadamia niniejszem, że od dnia 27 b. m., paropływ passażerski Nr 2gi Wisła, kursować będzie tylko trzy razy w tydzień, a mianowicie: z Warszawy do Płocka: w poniedziałki, środy i piątki; z Płocka do Warszawy: we wtorki, czwartki i soboty.—Odpływ statku z Warszawy do Płocka o godzinie 8mej rano; zaś z Płocka do Warszawy o godzinie 5tej rano. (1—2) —7327—

—. W dniu 25 b. m., w gmachu Towarzystwa Kre-

dytowego Ziemskiego, członków Dyrekcji Głównej i obu Komitetów, a mianowicie Jenerała-Lejtnanta Gauwicza, Prezesa Dyrkcji, oraz Radców, pp. Lasockiego, Klimaszewskiego. Hr: Starzeńskiego i Kośmińskiego, Prezesa Komitetu Towarzystwa p. Eugenjusza Słubickiego, i radzców pp. Szamoty i Komierowskiego, prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych p. K. Wł. Wojcickiego, oraz radzców pp. Leszczyńskiego i Jenikego, odbyło się palenie listów zastawnych w pierwszem półroczu wylosowanych na rs. 2,702,006 k. 70.

— W kościele Mokotowskim mają się w dniu sobotnim zgromadzić znawcy dla wyprobowania dobroci świeżo wyreperowanych, przez organmistrza Hartmana, organów tamecznych.

— W sobotę, ołtarz Matki Boskiej w kaplicy Śgo Karola Boromeusza, w kościele tejże nazwy, gdzie jest portret fundatorki tej świątyni, ś. p. Klementyny z książąt Sanguszków hr. Małachowskiej, ukończony został przez p. Stanisława Twardego, fabrykanta pozłotniczego, za co Dozór kościoła, składa mu podziękowanie.

— W ostatnim numerze „Tygodnika Illustrowanego“ pomieszczonym został przerys rzeźby pana Wiktora Brodzkiego, artysty goszczącego w Rzymie: Fuga di Pompei (ucieczka z Pompei). Grupa owa składała się z ośmiu osób i konia. Trzy z nich siedzą na grzbiecie wspinającego się rumaka, pięć innych mieszczą się pod jego kopytami lub obok a wszystkie połączone są ze sobą wspólnym węzłem nieszczęścia i wzajemnym, jak na tę chwilę przynajmniej stosunkiem. Na wszystkich twarzach maluje się najwyższa trwoga i ten okropny wyraz zupełnego pozbawienia sił ducha, w którem człowiek jest istotą błędną, miotaną wyrokiem fatalizmu. Drzeworyt p. Regulskiego uwydatnia staranny i miękki rysunek pracy p. Brodzkiego.

— Co kilka dni świeże galary przybywają pod most żelazny z jabłkami, niebrak kupujących, ktorzy trzymają nieraz galary w formalnem oblężeniu.

— W Prado puszczone zostały trzy balony pod nazwą „Libussy“, „Boocanira“ i „Glaubicza. Byłto więc jakby dalszy ciąg wyścigów konnych odbytych w powietrznych szlakach.

— W tych dniach wyszła z druku broszurka p. t. „Cennik pocztowy“, zawierająca w sobie w streszczeniu przepisy pocztowe obowiązujące przy oddawaniu i odbieraniu z poczty wszelkiego rodzaju korrespondencji, oznaczenie czasu przyjmowania i wydawania takowej, tabellę odchodu i przychodu poczt w Warszawie, wykaz imienny miejsc pocztowych w Prussach i Austrji, do których porto od listów za każdy łut wagi wynosi kop. 10, wykaz ekspedycji pocztowych w Królestwie Polskiem i cennik szczegółowy opłaty od listów, prostych, rekomendowanych, z pieniędzmi i posyłek w Królestwie Cesarstwie i zagranicą. Jest to pierwsza w tym rodzaju dokładna publikacja, wydana na skutek wielolicznych żądań korrespondującej publiczności, dlatego pospieszamy zawiadomić, że nabyć takową można w Buchhalterji Pocztamtu Warszawskiego.

— Składy bankowe przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1600 lit. C, przyjmują każdodziennie z wyłączeniem świąt, wełnę i inne towary na skład od producentów, handlarzy, lub fabrykantów i ci następnie, o ile zajdzie potrzeba, na niektóre partje zaciągają z Banku pożyczkę na czas ograniczony. Licytacja na sprzedaż towarów zastawionych, a w samym czasie niewykupionych lub nie prolongowanych, odbywa się dwa razy do roku w przytomności zawiadowcy zakładów, taksatora i rejenta. Licytacja taka odbędzie w r. b. z końcem przyszłego października w samych składach, lecz o ile wiemy dotychczas rzadko przychodzi ona do skutku, gdyż interessenci nie chcąc się narazić na straty z licytacji, na czas, zastawy regulują.

— W Łowiczu pomimo ukończenia jarmarku, sklepy i budy z kożuchami i futrami są jeszcze otwarte, gdyż kupujących te przedmioty nie brak.

— Wczoraj w Aleach Ujazdowskich, jakaś jejmość niemłoda już, powracająca z wyścigów, zaczepiała przechodniów, prosząc o składkę na dorożkę, gdyż jak mówiła, w przeciwnym razie usiądzie w rowie i dalej nie pójdzie. Taka odgróżka napędziła jej niejedną dziesiątkę do kieszeni. Jest to niezły sposób przejechania się darmo. Pytanie jednak czy jałmużna na to ma służyć, żeby ułatwiać podróż na wyścigi lub z powrotem. Tegoż samego rodzaju fakt miał miejsce przed parkiem, zwanym Prado, (dawnym ogrodem Ohma). Jakiś pan dość czysto a nawet wytwornie ubrany, zatrzymywał przechodniów, prosząc o udzielenie mu 10 kopiejek. ażeby mógł opłacić wejście do ogrodu, i prypatrzyć się puszczeniu balonów. „Wolę,“ mówił, „prosić o darowiznę, jak o pożyczkę, gdyż państwo Dobrodziejstwo nie uwierzyliby abym z taką bagatelką odszukiwać ich miał w mieście, ażeby im oddać pieniądze.“ Ta nowa w swoim rodzaju niewinność podobała się niejednemu, i jeżeli balony co niedziela choćby do Nowego Roku będą puszczane, jegomość ów ma sobie zapewnione wejście z tego, co wczoraj uzbierał.

— Jakby w przeczuciu, że to ostatnie już wysiłki pogody, i że grozi nam jesień, której przedsmaków mieliśmy już świeżo sposobność doświadczyć, warszawianie zapełnili wczoraj wszystkie miejsca przechadzki; szczególniej ogród Botaniczny roił się od gości.

— We wsi Dębowa, w gminie Kuków, w powiecie i gubernii suwałkskiej, okazała się na owcach ospa zaraźliwa.

— Fabryka zapałek pana Bieńkowskiego w Wiedniu, o której założeniu w roku zeszłym donosiliśmy, obecnie liczy się do pierwszorzędnych w Austrji. Pan Bieńkowski wyszedł zwycięzko z rywalizacji ze słynną w Europie, fabryką Pollacka i dziś jego wyroby zyskały już uznanie we Włoszech i w Turcji. W fabryce, o której mówimy, pracuje do 400 robotników, przeważnie pochodzenia słowiańskiego.

— W jednej z majętności za Wisłą znajdują się zebrane w tym czasie kartofle rzeczywiście olbrzymie, gdyż ważą od 1 do 3 funtów. Kartofle te pomimo forsownej produkcji, są mączyste i smaczne.

— Na sobotniem przedstawieniu „Adrjanny Lecouvreur,“ teatr był przepełniony: Loże nader rzadko zajęte na poważnych utworach wydawały się niby wieńce z żywych kwiatów, które podczas scen wrażliwszych jaśniały rosą łez i oddychały wonią westchnień. Bohaterką wieczoru, jak świadczyły nieustanne oklaski i przywoływania, była pani Modrzejewska, rolę zaś Reżysera komedji francuzkiej na trzeci swój debiut grał p. Krogulski. W pracy tego artysty, przeważnie widniało naśladownictwo poprzedniego Michonetta; treść jednak roli zbyt często była w niezgodzie z formą, gdyż młodzieńczy zapał unosząc debiutanta, nie dozwalał mu utrzymywać się stale w charakterze starca ubóstwiającego Adrjannę, miłością więcej rezygnacyjną niż namiętną. Humor

w tragi-komedji reprezentował wspaniale i w szczęśliwem do gry usposobieniu Żółkowski.

— Rybacy złowili przed kilku dniami w Warcie pod Czerwonkiem jesiotra niezwykłych rozmiarów. Egzemplarz ten jest długości 9 stóp i waży 250 funtów, a tak gruby, że go człowiek objąć nie mógł.

— Prezes Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, Senator Jenerał Lejtnant Rożnow, wrócił z zagranicy.

— Rzeczywisty Radca Stanu *Krzyżanowski*, powrócił z zagranicy.

— Donoszą nam z Kalisza: Do towarzystwa dramatycznego pana Trapszy, przed paru tygodniami, przybyła z Krakowa panna Franciszka Graniczewska artystka, posiadająca rzeczywiste zdolności. Debiut swój panna Graniczewska odbyła w roli Marji w komedji: „Doktor Robin“, i z zadania tego wywiązała się z ogólnem zadowoleniem licznie zebranych słuchaczów.

— W tych dniach wyszło na widok publiczny: Zdanie Sprawy z działań Komitetu Synagogi, przy ulicy Daniłowiczowskiej, za lata 1867 i 1868. Sprawozdanie to objawione prze Komitet bóżniczy, obejmuje jego skład i czynności, budżet Synagogi i wykaz składek na rzecz wydziału Komdej Torah (kształcących się w teologji), oraz na cele dobroczynne. Komiiet też obecny zajmuje się zgromadzeniem funduszów na wzniesienie nowej Synagogi, i dotychczas osiągniętym został już kapitał budowlany w ilości rs. 2532 k. $13\frac{1}{2}$. Budżet zaś Synagogi obliczonym jest na przychód rs. 5,818 kop: 13, a na wydatki rs. 6,036 kop: 5.

— Dowiadujemy się, że p. Wilhelm *Basson*, dotychczasowy główny mechanik drogi żel. Warsz. Wiedeń. i Bydg. zaangażowany został na głównego dyrektora zakładającej się obecnie w Petersburgu, fabryki parochodów i wagonów.

— Przy początku roku bieżącego jakiś Rudolf Falk z Gratz, przepowiadał jakąś straszną na miesiąc bieżący katastrofę w Europie, burze, trzęsienia ziemi etc. — Na szczęście wrzesień ma tylko dni 30, więc chyba się katastrofy nie doczekamy.

— P. Wiktor Brodzki przebywający obecnie w Rzymie, pracuje nad ukończeniem posągu wyobrażającego „Anioła wiary.”

— Byliśmy naocznemi świadkami, jak po Skwerze Aleksan. na Pradze ścigali się dżokieje nowego rodzaju, na dwóch roboczych koniach. Były to ostrokościste bieguny, zaledwo okryte skórą, a pędziły cwałem zmuszone do tego niezwykłego dla nich biegu przez dwóch siedzących na nich chłopaków, zdaje się od rzeźników. Żal było patrzeć na wysiłki biednych zwierząt. Naraz jeden z tych wyścigaczów nogą stąpił w dół, i rznął jak długi na ziemię. Zaledwo w dziesięć minut zdołał podnieść się, jeździec zaś wykonał znakomite salto-mortale, spadł bowiem o jakie trzy łokcie od konia, w kałużę z błotem.

— W tych dniach w handlu księgarskim pojawiła się książka p. t. „Kwiaty i Kłosy“, ułożona z prac znanych w literaturze pisarzy. Do wieńca tego wplotła także kwiat pełen blasku i woni Gabryela, autorka Poganki. Poezję w książce wspomnionej reprezentują prawie wszyscy dzisiejsi śpiewacy.

— Rogatki Mokotowskie i Marymonckie, zostały posunięte o kilkadziesiąt kroków, ku miastu.

— Za parę tygodni p. Mirecki z Krakowa, nadeśle na tutejszą wystawę, niewielkich rozmiarów rodzajowy obrazek, bardzo ładnie ułożony i opracowany. Obrazek ten przedstawia młodą dziewicę w stroju z XVI wieku słuchającą mszy św. w kościele Panny Marji.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* *Żyta* dowozy dobre; kupowano na spożycie miejscowe, dla liwerantów i na wywóz zagraniczny. Ceny obniżyły się o 10—15 kop. na korcu. Płacono rs: 4 kop. 20—rs. 4 kop. 35.— *Jęczmien* Dowozy srednie, ceny niezmienne. Za czterorzędowy płacono rs. 3 kop. 30—rs: 3 kop. 45, za dwurzędowy rs: 3 kop. 50—rs: 3 kop. 60.—*Owies*. Dowozy średnie, ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Płacono rs. 2 kop. 10—rs. 2 kop. 25.—*Groch*. Dowozy małe; płacono za polny rs: 4 kop. 35—rs: 4 kop. 65.—*Siemię lniane* płacono po rs: 6 kop. 75—rs: 7 kop. 5.—Ceny *mąki* niezmienione.—*Okowity* ceny przy szczupłych tylko dowozach wzmocniły się; płacono rs: 1 kop. 32 do rs: 1 kop. 24 za garniec.— *Cukier*. Niekorzystne okoliczności towarzyszące temu produktowi jak brak gotówki, wielka ilość ofiarujących, ciągłe wyczekiwanie spekulantów i bliskość nowej kampanji, wywierają ciągle nacisk na ceny. Sprzedano pierwsze gatunki jak Hermanów, Ostrów, Guzów, Oryszew, Sanniki i Walentynów po rs: 4 kop. 05, drugie zaś gatunki jak Łyszkowice, Elżbietów, Dobrzelin, Leonów, Konstancya i Mayerhoff po rs. 3 kop. 90 i cokolwiek wyżej. Za inne gatunki płacono stosunkowo niżej.— Za mączkę płacą rs. 3 kop. 75 do rs: 3 kop. 80; biała i sucha ciągle poszukiwana, brak jej. Za kawały płacą rs: 3 kop. 60 do rs: 3 kop. 65 za kamień 24 funt.—*Łoju* ceny pozostają w tendencji ku podwyżce, zakupiono w ubiegłym tygodniu do 1500 pudów przez fabrykantow tutejszych i prowincjonalnych po cenie rs: 6 za pud.— *Wełna*. Od ostatniego naszego sprawozdania obroty w interesie wełny były dość ożywione. Sprzedano do 2000 cent. Kupującymi byli fabrykanci z cesarstwa i spekulanci: Zachert z Supraśla nabył około 300 cent. do Rygi kup. 100, Ch. B. Zakheim 700, Walkowisher 300, inni spekulanci 200 cent. Tutejsi fabrykanci i spekulanci nabyli około 400 cent. Płacono z gatunki średnie od 62—68 tal., za średnio-cienką 70—75 tal., za wysoko cienką 80—90 tal. Gatunki cienkie bardzo są poszukiwane przy mocnych cenach. Ceny wełny zagranicą wprawdzie się trzymają, o podwyżce jednak nie słychać. W innych produktach interess małoznaczny, w ostatnich jednak dniach rozwinął się znaczny interess w maśle, które bardzo jest do Rygi poszukiwane. (G. H.)

— Wyścigi wojskowe zapowiedziane na zeszłą sobotę nie odbyły się w tym dniu z przyczyny ulewnego deszczu, prawdopodobnie odbędą się one w przyszłą Sobotę.

— Kancellarja Zarządu Warszawskiego Gubernjalnego Naczelnika Wojennego, z dniem 10 (22) b. m. przeniesioną została na Pragę do zabudowań Zbornego punktu. (Gaz. Polic.)

— W składach książek i druków do właściciela drukarni Aleksandra Lewińskiego należących, w sobotę w nocy wybuchł pożar. Straty są dość znaczne Zabudowania i składy były assekurowane.

— W zeszły piątek w cyrkule Zamkowym, na ulicy Podwal, dostrzeżonym został człowiek niewiadomy dotąd z nazwiska, z klassy wyrobniczej, w stanie bezwładnym, który po odprowadzenia do cyrkułu, zaraz zmarł. Ciało tego człowieka złożono w powązkowskiej trupiarni. Sąd zawiadomiono o wypadku tym i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.—W cyrkule powązkowskim, o godz. wpół do 7-mej wieczorem, w zamkniętym sklepie tytuniu i cygar, w domu pod Nrem 652 egzystującym, pod bufetem pokazał się ogień, który przez przybyłą pierwszą część straży ogniowej, natychmiast ugaszonym został. Policja zarządziła dochodzenie przyczyny ognia.— W cyrkule Nowoświetskim, Jakób Siedlecki, wyrobnik z Mokotowa, wioząc jednokonną furmanką cegłę, przez Nowy-Świat, najechał na przechodzacego w tym czasie Józefa Kwiecińskiego, 80-letniego starca, właściciela domu

i uderzył go dyszlem w bok prawy, wskutku czego Kwieciński mocno zasłabł, lecz podług opinji lekarskiej, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Kwieciński zostaje na kuracji w swym mieszkaniu, a Siedlecki jest przyaresztowany.— W cyrkule Sobornym, przy ulicy Zakroczymskiej, w piwnicy domu Nr. 1859, wskutku nieostrożności zamieszkałej w tym domu wyrobnicy, zapaliły się różne sprzęty drewniane.— Ogień natychmiast przygaszono, a wyrobnica przyaresztowana. (Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: gubernatorowie: radomski *Anuczyn*, z Radoma; petrokowski *Kochanow*, z Petrokowa i siedlecki *Gromeka*, z Siedlca; Jenerał-Majorowie: *Rot* z Petersburga i *Ciawłowski*, z Lublina.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Płocka; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Kamniew*, do Petersburga i *Żerwe*, do Suwałk.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10ej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędą się egzekwje za duszę ś. p. Eleonory z Gagatkiewiczów **Ziemięckiej**, na które pozostały mąż, córka, zięć i wnuki. Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (11,531)

— Jutro, to jest dnia 28-go października r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Maurycego **Bodurkiewicza**, artysty dramatycznego Teatrów Warszawskich, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, o godz. 10-ej z rana w kościele Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza uprzejmie Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego. —7338— (12,070)

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 28 b. m., jako w pierwszą smutną rocznicę zgonu ś. p. Władysława **Szadkowskiego**, syna Antoniego i Rozalii z Wernerów Szadkowskich, właścicieli wsi Orontki, w powiecie gostyńskim, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz 10½ zrana, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy zmarłego, na które niepocieszeni w żalu rodzice nieboszczyka, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają. —7322—(12061)

— Jutro, t. j. d. 28 b. m., o godz: 9tej rano, odbędzie się w kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Antoniny **Jurkowskiej**, na które familja, pobożnych zaprasza. —7333— (12,069)

— Ś. p. Joachim hrabia **Załuski**, b. officer gwardji b. wojska polskiego, przeżywszy lat 70, po dwutygodniowej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, w d. 29 b. m. (we Środę), w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godz: 11 zrana odbyć się mające, a o godzinie 5ej po południu na exportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —7342—(12054)

† Ś. p Józefa z Andrychewiczów **Rogozińska**, małżonka Tajnego Radcy Senatora, obecnie emeryta, zakończyła doczesne życie w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 1-ej zrana w wieku lat 65. Ciężkim smutkiem dotknięci: mąż, dzieci i wnuki ś. p. zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne, w dniu 17 (29) t. m. to jest, we środę, o godzinie 10½ zrana, w górnym kościele Ś-go Krzyża, oraz na wyprowadzenie Zwłok, z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie 4½ po południu, odbyć się mające. —7361— (12064).

— Dnia 3go sierpnia r. b. zeszła z tego świata, Józefa z Juvenów, 1go ślubu **Romanowska**, 2go **Drabulska**, obywatelka gubernji Kowieńskiej, przeżywszy lat 53. Pozostały mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na Nabożeństw żałobne w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej rano, odbyć się mające. —7320— (12,075)

— W d. 22 czerwca r. b., zszedł z tego świata w m. Gandawie, w 22-gim roku życia ś. p. Mieczysław **Korkowski**, pozostawiwszy niepocieszoną po jego stracie matkę i rodzeństwo, o dniu nabożeństwa za duszę jego doniesiemy. —7357—

— W dniu dzisiejszym przeniosła się do wieczności, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, Marjanna z Lewickich, 1go ślubu **Gajkowska**, 2go **Góralska**, o dniu pogrzebu w następującym numerze Kurjera doniesionem zostanie. —7332—

— W sobotę o godzinie 4-ej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego odbyła się exportacja zwłok ś. p. Eleonory **Ziemięckiej**. Na smutny ten obrzęd zebrali się prócz stroskanej rodziny liczni przyjaciele i znajomi nieboszczki; posługę religijną dopełnił JX. Więckowski administrator miejscowy.

— W dniu wczorajszym odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. **Englera**, artysty orkiestry Teatrów Warszawskich. Koledzy zmarłego uświetnili ten smutny obrządek odegraniem marsza Nidecniego w pochodzie od rogatek, oraz wykonaniem „Ave Maria" Troschla, przy grobie.

— We czwartek, o godzinie 7-ej rano JX. Bieliński, wikarjusz pragski pobłogosławił związek małżeński zawarty między panem Ignacym **Piorunowskim**, głównym poborcą kolei Terespolskiej, b. urzędnikiem Zarządu Finansowego w Królestwie, z panną Rozalją **Dobke**, przy familji na Pradze zamieszkałą.

— W sobotę, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, o godz. 7-ej wieczorem, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Romanem-Kajetanem dwóch imion, **Blaskim**, synem Leopolda i Franciszki z Łuczyńskich, małżonków Blaskich, Dziedziców dóbr ziemskich wsi Raszkowa, gub. kieleckiej, a panną Józefiną-Marją-Joanną, trzech imion, **Jasieńską**, córką Antoniego i Leokadji ze Skórzewskich, małżonków Jasieńskich. Związek powyższy w assystencji wikarjuszy miejscowych pobłogosławił JX. Onufry Osiński, administrator parafii Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

— W dniu wczorajszym zawartym został związek małżeński, w kościele Ś-go Józefa Opieki, na Krakowskiem Przedmieściu, pomiędzy panem Teodorem **Radke**, właścicielem zakładu farbiarskiego, a panną Antoniną **Rajtajską**, córką obywatelstwa. Młodej parze błogosławił JX. Gałczyński, kermelita, w assystencji JX. Kanonika Mościckiego, Administratora kościoła Ś-go Antoniego. Na chórze amatorowie odśpiewali „Veni-Creator".

— Wczoraj, w kościele na Jasnej Górze, przed cudownym obrazem Matki Boskiej, pobłogosławionym został związek małżeński pana Józefa **Misiewicza**, sztabs-kapitana artylerji z panną Wandą **Obrębską**,

córką tutejszego obywatelstwa. Błogosławił uroczyście w obec krewnych połączonych rodzin, bliższych przyjaciół, z Warszawy przybyłych JX. kanonik Rzewuski, wizytator dyecezji kujawsko-kaliszskiej, w assystencji JX. Fortunata Rosickiego, tudzież JX. Wojciecha Rzymskiego.

— Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem w Kościele Ewangielicko-Augzburgskim Warszawskim WJ. X. Gustaw Manitjusz Pastor, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Karolem Augustem **Sommer**, obywatelem tutejszym a panną Matyldą Karoliną **Hoeli**, córką niegdyś tutejszego obywatela zmarłego Wilhelma Hoeli i jego małżonki Karoliny z Temmlerów.

— Cały Hawr nadzwyczajnie poruszony. Żandarmowi Ferrand udało się w samo południe w jednej z szynkowni przytrzymać podejrzanego człowieka, przy którym znalezione papiery dają nieomylne świadectwo, że to jest Jan Kinck, syn i spólnik mordercy, który zabił żonę i pięcioro dzieci. Prowadzony do więzienia wyrwał się żandarmowi i rzucił w wodę, w zamiarze odebrania sobie życia, ale wyratowany pozostaje obecnie pod strażą pilnujących go dzień i noc ajentów policyjnych w szpitalą S-tej Gabrjelli. Donoszą też i o aresztowaniu ojca, również w Hawrze, ale nie ma pod tym względem żadnych urzędowych wiadomości.

Kraków 22.—Teatr rozpoczął swoją działalność, nowości jednak w repertuarze dotąd nie widać. Z utworów szerszego pokroju przedstawiano na tutejszej scenie we Wtorek, dramat V. Hugo „Angelo“. Wykonanie tego dramatu, jakkolwiek przyjmowali w niem udział pierwszorzędni artyści, było niekoniecznie świetne. Na piątek afisze po rogach ulic, zapowiadały koncert pożegnalny państwa Rapackich, koncert ten jednak nie przyszedł do skutku, z przyczyn wiadomych Dyrekcji teatru.

— Pani Ratazzi pracuje nad operą, do której sama podobno napisała libretto. Bohaterem akcji scenicznej jest poeta Byron. Ciekawi jesteśmy, co też to będzie za dziwo.

— W Krakowie kilku przemysłowców zamierza urządzić kolej konną przez główniejsze ulice miasta.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

List z Madrytu zamieszczony w „Liberté“ maluje położenie tego kraju najposępniejszemi farbami. Wszystko zdaje się wróżyć nowe fazy i nowe klęski dla kraju: republikanie gotują się do stanowczego wystąpienia na wszystkich punktach Półwyspu, a hasłem do czynu ma być wybór króla przez kortezy. Doktryny socjalne wydają w Andaluzji najsmutniejsze rezultaty. Wielkie własności rabują, a gdzie już nic niema do rabowania, palą. Prawie wszystkie lasy około Gibraltaru płoną. Fałszywa moneta zalewa kraj i rujnuje posiadaczy.

Ministerjum postanowiło położyć koniec republikańskim manifestacjom i wszelkie jakieby zajść mogły na przyszłość nieporządki, jak najsurowiej karane będą. Gubernator madrycki zawiesił posiedzenia tamtejszego republikańskiego klubu, za przyjęcie rezolucji przeciwnej monarchizmowi.

Pomimo, że wszystkie dzienniki utrzymywały, iż powstanie karlistowskie zupełnie już przytłumione, listy z Perpignan donoszą o wzięciu do niewoli oddziału karlistów złożonego z 300 ludzi. Rzecz się tak miała Oszukawszy baczność tak francuzkich jak i hiszpańskich pogranicznych strażników, oddział ten zgromadził się, ale wysłane przeciwko niemu wojsko hiszpańskie po krótkiej, ale zaciętej walce wparło go na ziemię francuzką. Tam otoczyło go trzy kompanje 52-go pułku linjowego francuzkiego łącznie z strzelcami konnymi i musiał się poddać. Podzielono więc oddział rzeczony na mniejsze grupy i te rozsyłają po kraju w celu internowania.

W Barcelonie odkryto na komorze celnej malwersacje wynoszące kilka miljonów fr.

Jako najświeższą wiadomość, podajemy, iż w towarzystwach hiszpańskich obiega pogłoska, że przedmiotem konferencji marszałka Prima z cesarzem Napoleonem była kandydatura ks. Napoleona do korony hiszpańskiej.

Jenerał Fleury, mianowany został ambassadorem w Petersburgu.

Rozporządzenie króla pruskiego z d. 21 b. m. zamieszczone w „Korrespondencji prowincjonalnej“ zwołuje Parlament pruski na dzień 11 października. Król który powróci z Baden Baden tygodniem wprzód, osobiście otworzy posiedzenia.

Z dobrego źródła dochodzi nas wiadomość, że duńscy ministrowie: Hansen wyznań, Suenson marynarki, i Estrup spraw wewnętrznych, podali się o uwolnienie i takowe otrzymali. Minister wojny jenerał major Raasloff wziął dodatkowo ministerstwo marynarki; dyrektor szkoły rolniczej, szambelan Rosenörn mianowany został ministrem wyznań, a właściciel dóbr, szambelan Haffner ministrem spraw wewnętrznych. Ostatni jest szwagrem prezesa rady ministrów hrabiego Frijs von Frijsenborg, i słynie jako zapalony zwolennik unji skandynawskiej. Przyczyny zmiany ministerjum, o ile się zdaje, nie wypływają z politycznego źródła. Sejm duński zwołany na dzień 4 października.

Spór turecko-egipski w zawieszeniu. Anglja, Francja, Austrja i Włochy radzą Porcie przyjąć odpowiedź wicekróla bez nacisku na wymienione w liście wielkiego wezyra punkty dotyczące budżetu i pożyczek. Rossja i Prussy pozostają neutralnemi. *Porta obstaje przy swoich wymaganiach*, skutkiem czego przyjazd wicekróla Konstantynopla i odwiedziny jego u sułtana odłożonemi zostały.

Zupełnie inaczej odzywa się w tym przedmiocie „Norddeutsche Allg. Zeitung“ opierając się na artykule z „La Patrie.“ Zapewnia albowiem, że nieporozumienia pomiędzy sułtanem a wicekrólem, załatwionemi będą ostatecznie jeszcze przed przyjazdem Cesarzowej Francji, gdyż *Porta skłania się do umiarkowania swych żądań*, mianowicie też pod względem finansowych kwestji. W tym celu przeprowadzonemi już były pomiędzy obu rządami żywe negocjacje.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 września, godz. 6 m. 20 rano.

Paryż.—„La peuple français“, mówiąc o mowie tronowej W. Księcia Badeńskiego, zwraca uwagę, że w traktacie pragskim istnienie Badenu zapewniono, i że Prussy powinny sobie teraz o tem przypomnieć.

Madryt. — Kilka bataljonów ochotniczych

stawiło opór w Barcelonie rozporządzeniu rządowemu, nakazującemu rozzbrojenie. Buntownicy wznieśli barrykady, wojsko uderzyło na takowe i pokonało nieposłusznych.

ŚLEDZIE TELEGRAFICZNE.

Tyloletnie panowanie śledzi, zwanych pocztowemi, już się skończyło. Przyszła kolej na śledzie *telegraficzne.*

Połów śledzi w okolicach nadmorskich północnej Europy, szczególniej w Norwegji, jest jednem z najważniejszych i najkorzystniejszych zatrudnień.

Całe flotylle steamerów małego rozmiaru wypływają w tej epoce na morze.

W porcie Bergen najwięcej jest statków rybackich. Rząd norwegski w troskliwości swej o dobrobyt nadmorskich mieszkańców, nadał swemu systematowi telegraficznemu zupełnie odrębny rozwój. Wzdłuż całego pobrzeża, aż do granic Rossji rozrzucone są stacje—drut telegraficzny przebiega ogromne przestrzenie w tych niezamieszkałych okolicach. Za jego pomocą, jak tylko ukażą się ławice śledzi, zaraz iskra elektryczna roznosi tę szczęśliwą wiadomość w najodleglejsze punkty.

Rybacy ostrzeżeni wcześnie, wypływają i powracają z obfitym łupem: śledzie zaś złowione w ten sposób nazywają się *śledziami telegraficznemi*, na targach morza Północnego i Baltyku.

Anglja, która nie chce nigdy pozostawać w tyle w tem co się tyczy pożytecznych wynalazków, ma i u siebie zaprowadzić w tym celu sieć telegraficzną.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Mądry się nie uczy i pisze. Pan Kalasanty F. pisze. Składam więc na jego intencję, jako współpracownika Kurjera Codziennego, autora „Drzazgi w społeczeństwie“, rubel 1, na korzyść szpitala Ś-go Jana Bożego, z gorącem życzeniem, by nawet w rozmaitościach, jeżeli chce pisać, pisał z rozsądkiem i ze znajomością przynajmniej niektórych ustaw społecznych.

F. W.

— Zapis uczniów na rok szkolny 1869/70, w szkole mojej elementarnej prywatnej męzkiej pod Nr. 1098 B przy ulicy Twardej, rozpocznie się z dniem 17 (29) b. m., i odbywać się będzie codziennie przed południem od godziny 9-ej do 1-ej.—Przyjmuję także uczniów na stół i mieszkanie, zapewniając im opiekę prawdziwie ojcowską.—Aron *Schwartzenberg.* —7325— (11981)

— P. Józef *Leski*, właściciel magazynu jubilerskiego, na placu teatralnym, obok ratusza, wyjechał za granicę, w interessie zaopatrzenia takowego w najświeższe nowości. —7336—

— Zakład leczenia kumysem D-rów *Przystańskiego* i *Nowakowskiego*, z powodu nadchodzącej chłodnej pory roku, przeniesiony został z Ogrodu Saskiego na ulicę Graniczną Nr 13 nowy. — Wydawanie kumysu odbywa się dzień cały od godziny 8-ej rano, do godz. 8-ej wieczorem. (2—3) —7305— (12029).

— Ignacy *Piędzicki* Patron, przeniósł kancellarję swoją do pałacu JW. Sędziego Dückerta pod Nr 556 (nowy 30) w Warszawie (hotel Drezdeński). (2—3) —7182— (11826)

—Ambulatorium homeopatyczne Doktora medycyny *Lic*, zamieszkałego w domu nowym Koelichena, przy ulicy Długiej, drugi dom od Miodowej, przyjmuje chorych do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Dla dogodności chorych otrzymują biedniejsi, daleko od apteki homeopatycznej zamieszkali, oprócz rady lekarskiej i lekarstwo na miejscu, za opłatą kop. 20 (złp. 1 gr. 10). (3—6) —7176— (11834)

— *Choroby sekretne*, u mężczyn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N⁰ 1372, nowy 67. J. *Bagieński.* (2—3) —7116— (4583)

DONIESIENIA.



Jest do wynajęcia

Pokój obszerny,

każdego czasu, dla jednej osoby, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1219. Wiadomość u Gospodyni tegoż domu. (1—1) —7337—(11723)

Z przyczyny braku miejsca jest do sprzedania



Dwie Par Sanek,



przy ulicy Solnej pod Nr 813. Wiadomość pod Nr 5 mieszkania. (1—3) —7341—(12071)



Potrzebny jest zaraz na wieś, 28 wiorst od Warszawy.

Dobry Ogrodnik.

Zgłosić się może na ulicę Smolną pod Nr 13, mieszkania Nr 2, w godzinach rannych. (1—1) —7339—(120 72)



Dnia 12 (24) Września, w Piątek, przed południem, w Ujazdowskiej Alei, zginął

Młody Piesek,

z pinczerów czarnych,

z białą szyją i brzuchem średniej wielkości, włos długi kręcący się, na wpół obcięty. Piesek ten nazywał się „Niger.“ Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić do Ujazdowskiej Alei, pod Nr 1726, za nagrodą. (1—1) —7351—(120 60)



Dnia 26go b. m., w Niedzielę, z pod Nr 739, na Tłomackiem, zginął **PIES** młody, z rassy Psów zwanych **Duńska Doga,** maści szarej w czarne plamy, uszy obcięte, ogon długi cienki. Ktoby posiadał o takowym wiadomość, raczy dać znać pod powyższy numer, do mieszkania Nr 1, za nagrodą Rs. 3. (1—3) —7340—(12068)

O S T R Y G I



Ostendzkie i Holszyńskie z Flensburga codziennie otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym, jak również otrzymał **Konfitury** z różnych owoców, Kijowskich. (1—0) —7352—(1 2063)



FLĄDRA wędzona, **ŚLEDZIE** pocztowe, **WINOGRONA** Węgierskie prawdziwe kuracyjne



Codziennie Świeże,

w Handlu Win **Lopatto,** przy ulicy Elektoralnej, od Solnej pierwszy dom Nr 20 (pod markizą). (3—15) —7238— (11939)

KURACYJNE FORSOWANE

WINOGRONA



Badeńskie, Peszteńskie i zwyczajne, Węgierskie słodkie, codziennie otrzymuje Skład Win, Herbaty, Owoców i Delikatesów **W. Choiszewskiego,** w domu Bayera, Nr 412. Otrzymał także **Arbuzy, Melony, Brzoskwinie, Ananasy** i różnego rodzaju owoce. (2—10) —7,300—(12,029)



WINOGRONA

umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości, osobom leczącym się poleca

SKŁAD

Ant. Stępkowskiego.

(5—0) —7212—(11764)



WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w Składach Świec i Mydła

Karola Scholtze i Spółki,

przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. (11—0) —6998—(11595)

Świeży transport



O S T R Y G

Ostendzkich i Holsztyńskich,

otrzymał Skład Win i Delikatesów

Antoniego Stępkowskiego.

(11—0) —6990—(11593)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **PAN GELDHAB — DWIE TEŚCIOWE.**

T E A T R W I E L K I.

Jutro: **HRABINA D'EGMONT.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (90—0) —3995(6532)

Tylko jeszcze cztery przedstawienia. We Czwartek ostatnie. Dziś: 1. „Nichte und Tante.“ Komedja w 1ym akcie.— **2. „Die Leichtsinnigen.“** Komiczna scena przez Beyer'a. — **3. „Schöne Heleną.“** Parodja Offenbach'a.

Wyrażając Szanownej Publiczności za tak życzliwe i pochlebne przyjęcie, równie jak liczne uczęszczanie, najserdeczniejszą wdzięczność, proszę o zachowanie mnie i mojego Towarzystwa w łaskawej pamięci aż do roku przyszłego, w którym na nowe względy zasłużyć będziemy się starali.

Z uszanowaniem:

Leopoldyna von **Lukatsy,** Dyrektorka.
Antonio Philadelphia, Pełnomocnik.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 (27) września 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 55				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	89	79	89	29
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	89	79	89	29
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	73	96	73	54
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	—	153	50
„ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	70	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 4⁴/₉
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 28⁸/₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 kop. 20 rs. 117 k 90
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 10 rs. 8 kop. 8
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 60 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 10 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 211.

Poniedziałek.— Dnia 15 (27) Września. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Kliniki** Nr. 13 wyszedł z druku i zawiera: Poszukiwania nad powstawaniem ropy. Rozprawa W. Mayzel'a Stud. Medyc. uwieńczona medalem złotym przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej. (dalszy ciąg); Kronika zagrani-; Alkoholizm, alkohol i piołun; Epilipsia południowa; Lekcja kliniczna prof. Magnan'a (Spraw. Lewandowski); Kronika Tygodniowa; Posiedzenie Oddziału Anatomji Fizjologji i Nauk Przyrodniczych w Towarzystwie Lekarskiem Warszawskiem; ś. p. Jakubowski i T. Heinrich Mag Farmacyi.

— **Gazety Rolniczej** Nr 38 wyszed z druku i zawiera: Od Redakcji; O niektórych gatunkach drzew iglastych uprawianych we Francji przez Zygmunta Gawareckiego; Próba kosiarki przez Jana Vilanda; Jeszcze słowo o ospie owczej przez Orłowskiego; Mechanika rolnicza XII; Baran hydrauliczny (z ryciną) przez Bronisława Ryxa); Korresspondencja Gospodarska z nad Niemna przez Zofję z Brzozówki; Przegląd przemysłowo handlowy; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; W odcinku: Stosunek meteorologji do rolnictwa przez Tymoteusza Samborskiego; Hodowla koki; Rozszczepienie rogu kopytowego (dokończenie) przez Romualda Sobolewskiego.

Tygodnik Illustrowany, Nr 9) Serji 2-ej, wyszedł z druku i zawiera: Kronika tygodniowa; Z bydłem na targ (drzeworyt); Korespondencja Tygodnika Illustrowanego, ze Lwowa; Typy i postacie ludowe (drzeworyt); Wiktor Brodzki i jego prace (z drzeworytem); Ulice dawnej Warszawy (drzeworyt); Obrazki ludowe (dokończenie); Przegląd teatralny; Sen (poezja); W klatce powieść przez Elizę Orzeszkową (dalszy ciąg); Szkice humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Wspomnienia z podróży odbytej do Algierji w zimie 1866 r., przez W. Tęczanowskiego (dalszy ciąg); Dodatek nadzwyczajny; Synowa pastora Garlanda (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec** Nr 351 wyszedł z druku i zawiera: Far-West (Daleki Zachód) amerykański, podług L. Simonn'a, opisał Artur Sulimierski, (d. c. z drzeworytem). O obłąkaniu umysłowem, przez F. S. Handel włosami, przez J. W. Akademja rolniczo leśna w Hohenheimie, (z drzeworytem). Hrabina Gizela, powieść E. Marlitt'a, (dalszy ciąg). Powieściopisarze niemieccy. I Filip Galen, przez F. S, (z drzeworytem). Zkąd się biorą burze? Nowości: literackie, bibljografja niemiecka, nekrologja.

DONIESIENIA.

Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 14 (26) października r. b. o godzinie 12 w południe w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sześcioletnie wydzierżawienie propinacji Dominialnej i włościańskiej w nomenklaturach, które składały byłe ekonomie. 1 Jeziorko, 2 Bąków, 3 Kompina, 4 Iłów, 5, Skierniewice, 6 Łyszkowice, 7 Głuchów wraz z folwarkiem Słupia i gorzelnią tamże.

Co do każdej z wyżej wymienionych 7miu ekonomi, licytacja odbywać się będzie oddzielnie, mianowicie:

1. co do ekonomii Jeziorko od summy Rsr. 2388
2. „ Bąków „ 2608
3. „ Kompina „ 2628
4. „ Iłów „ 2230
5. „ Skierniewice „ 3823
6. „ Łyszkowice włącznie z brow. w Łyszkowicach od summy 7975
7. „ Głuchów łącznie z gorzelnią i folwarkiem Słupia od sum. 4761 k 30

jako rocznej ceny dzierżawnej.

Dozwala się wszakże konkurentom, składać do godz. 12 w południe zapieczętowane deklaracje zaopatrzone kwitem Banku Polskiego lub Kassy Księztwa na złożone vadium. Deklaracje te będą otwarte po ukończeniu głośnej licytacji i dzierżawa przyznaną bądzie temu z konkurentów, który ofiaruję najwyższą summę czy to ustnie czy też w złożonej deklaracji.

Przystępujący do licytacji obowiązanym jest złożyć w Zarządzie Księztwa tytułem vadium w gotowiznie lub listami Zastawnemi albo likwidacyjnemi summę wyrównywającą ¼ części na praetium liciti ustanowionej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem dni Świątecznych w Biurze Zarządu Księztwa.

Łyszkowice dnia 30 sierpnia (11 września) 1869 roku.

(3—3) —7118—

RADA SZCZ. OPIEK. SZPIT. STAROZ. W WARSZ.

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się w kancellarji Szpitala tutejszego głośna licytacja in plus na sprzedaż **pozostałych jabłek rajskich** nie zakupionych do religijnego użytku. Sprzedaż rzeczonych jabłek rajskich na **konfitury**, odbędzie się partjami po 25 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

(3—3) —7260—(Dz. War.)

REJENT KANCELLARJI przy Sądach Pokoju w Warszawie.

W dniu 17 (29) Września b. r., o godzinie 2ej po południu i w dni następne, w Warszawie przy ulicy Prostej pod Nr 1165/6, kontynuować się będzie przedaż publiczna, za gogówkę, **Ruchomości Fabryki Machin** po firmą **Rozpendowski, Jaeger i spółka**, a mianowicie sprzedane będą różne Narzędzia agronomiczne, wielki zapas różnogatunkowej Posadzki taflowej, Narzędzi stolarskich, ślusarskich, kowalskich, tokarskich, mieszanych, Materjałów gotowych i innych Ruchomości.

Warszawa, dnia 13 (25) Września 1869 roku.

Henryk Markowski, Rejent.

(1—2) —7313—(D. W.)

W dniu 18 (30) b. m., o godzinie 4ej po południu, sprzedane będą **Rygały** czyli **Urządzenie Sklepowe,** oraz **Meble, Tokarnia** i inne tym podobne przedmioty, do upadłego Aleksandra Rembalskiego należące, przez publiczną licytację w miejscu dawniej prowadzonego handlu na Placu Teatralnym, w Pałacu Blanka zwanym, pod Nr 461. **Józef Helbich,** Syndyk.

(1—1) —7323—(D. W.)

Stowarzyszenie Spożywcze

MERKURY.

Sklepy Stowarzyszenia przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 i Podwal Nr 17, otrzymały z gubernji Kowieńskiej do sprzedaży **Kompoty** rozmaite, **Konfitury, Soki** owocawe, oraz **Grzyby i jabłka suszone**.

(1—1) —7,303—(12,047)

W dniu 19 Września (1 Października) 1869 r. o godzinie 10 z rana sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, nieruchomość w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod Nr 1618 O położona, składająca się z Domu frontowego o dwóch piętrach, jednej oficyny o dwóch piętrach, drugiej o trzech, oraz innych zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4300. Wadjum Rs. 3000. Bliższe wiadomości o powyższej sprzedaży powziąść można u dyrygującego sprzedażą **Józefa Kirszrota,** Patrona w Warszawie pod Nrem 739 **lit. B,** przy rogu ulicy Rymarskiej i Tłomackiego zamieszkałego. **Józef Kirszrot** Patron

(2—3) —7255—(Dz. War.)

W Trybunale Cywilnym Wydz. I. sprzedaną będzie dnia 1 (13) Października 1869 roku o godz 10-ej zrana Nieruchomość pod Nr. 3,000 lit. A. przy ulicy Czerniakowskiej położona. Wadjum wymagalne Rsr. 1,000.

Licytacja zacznie się od summy Rsr. 4,697 kop. 52 jako od ⅔ części zniżonego szacunku, przez taksę sądową wynalezionego. Wiadomość o warunkach u podpisanego Obrońcy pod Nr. 590 zamieszkałego.

Roman Wierzchlejski Mecenas. (2—2)—7,065—



Nieruchomość Nr 497a,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej i Podwale położona, pałacem Dyzmańskich zwana, sprzedaną będzie ostatecznie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 1, przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym w dniu 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 5 po południu.

Szacunek taksą wykryty Rs. 138,150 i od tej summy licytacja się zacznie. Wadjum Rs. 12,000.

Warunki i taksę przejrzeć można w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649 i Józefa Helbich, Patrona, przy ulicy Długiej, pod Nr 544. (2—3) —7261—(D. W.)



Nieruchomość Nr 1257

w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat położona, d. 18 (30) Września 1869 r., o godzinie 1½ z południa, w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549, przed W-ym Bonieckim, Assesorem tegoż Trybunału delegowanym, w drodze działów sprzedana zostanie. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs· 40,060 kop. 81, jako szacunku taksą wykrytego. Wadjum wynosi rs. 4500. Bliższe objaśnienia jak niemniej same warunki i taksę przejrzeć można u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nr 649 zamieszkałego, sprzedażą tą dyrygującego i u Pisarza Trybunału Wydz. I.

Warszawa, dnia 8 (20) Września 1869 roku.

Józef Naimski, Patron.

(2—2) —7,199—(D. W.)



Domek drewniany,

o 5-ciu dużych pokojach ze stajnią i wozownią, lub bez takowych, w obszernym ogrodzie owocowym, z tymże ogrodem lub oddzielnie ogród, do wynajęcia od dnia 1 Października w aleach Marszałkowskich, w pobliżu rogatek Mokotowskich. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 8, obok Ochronki, na 1-em piętrze. (3—3) —7,196—(11,881)

DOM ZDROWIA

(Maison de Santé)

NEU-SCHÖNEBERG—BERLIN

Trzy oddzielne zakłady lecznicze.

1. Na **cierpienia ciała**. Urządzenie do kuracji w czasie zimy. (Gabinet pneumatyczny, kuracja serwatką, kąpiele, wody mineralne, elektryczność).
2. **Na cierpienia nerwowe**.
3. **Na choroby umysłowe**.

Lekarzem ordynującym jest Radca zdrowia Dr Levinstein. Konsultacje najznakomitszych lekarzy Berlina. Zgłaszania się przyjmuje Biuro Zakładu.

(4—4) —6,755—(11,212) **J. Schulze.**

ZAWIADOMIENIE
DLA
WŁAŚCICIELI OWCZARŃ ZARODOWYCH.




200 SZTUK MACIOR CIENKO WEŁNISTYCH
doskonałych do chowu
10 BARANÓW Z CIENKĄ WEŁNĄ

szczepionych, 2-letnich, są w niżej wymienionym Dominium wystawione na sprzedaż

od 1-go do 8-go Października r. b.

Zwierzęta te pochodzą od słynnych *oryginalnych, cienkowełnistych Vollblutów trzody Medow*. Ostatnie pochodzą z Yreene, a te z Kwassitz.

Dom: Bandels przy Eylau F. ACKERMANN,

(Eylau stacja południowej wschodnio-pruskiej kolei żelaznej).

(7—10) —6,957—(11,523)



Całe stado owiec, około 500 sztuk mające, wysoko poprawne, zdrowe i młode, jest do sprzedania w dobrach Korytnica, pod Węgrowem (przez stacje Łochów). Dowiedzieć się można u podpisanego Rządcy dóbr.

W Korytnicy, dnia 23 Września 1869 roku.

St. Schmidt.

(2—6) —7,264—(11,971)

Osoba przybyła z zagranicy, uzdatniona w krawieczczyznie, w strojach damskich, znająca krój, przytem umiejąca zarządzić domem, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu prywatnym, w Warszawie lub też na prowincji. Ulica Mazowiecka Nr 3 nowy, na pierwszem piętrze. Stróż Franciszek wskaże.

(3—3) —7,141—(11,696)

Chcący sprzedać za gotowiznę

Majątek Ziemski,

kilkunasto-włókowy, przy trakcie lub kolei Wiedeńskiej, a niezbyt odlegle od Warszawy położony, na który będzie mogła być zaciągnięta nowa pożyczka Tow. Kr. Ziem., otrzymą wiadomość o poszukującym, od stróża domu Nr 6, przy ulicy Rymarskiej, między 2 a 5 po południu, lub list do tegoż nadeszle. (1—1) —7,311—(12,048)

300 Obrazów Olejnych,

pędzla najznakomitszych artystów, tak zagranicznych jako i tutejszych krajowych, wyprzedają się razem lub pojedynczo, po cenie znacznie zniżonej; codziennie wyjąwszy świąt od godz. 11ej z rana do 5ej po południu, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495*a* u p. Haintzego. Tam także jest do sprzedania za Rś. 135 Kanapa, 6 Krzeseł rzeźbione, skurą w desenie pokryte, bardzo ładnej roboty, **mogące służyć do gabinetu, biblioteki, etc.**

(3—3) —7170—(11,879)

Anna Kilenin,

utrzymująca dawniej Magazyn Mód, przy ulicy Marszałkowskiej, przyjmuje jak dawniej roboty Sukien, Kapeluszy i wszelkie inne obstalunki strojów damskich, mając do tego zdatne Panny.

Za gust i wykończenie ręczy, i będzie się starać dogodzić sumiennie i po przystępnych cenach. Nr domu 1530 (nowy 20) ulica Chmielna. (1—3) —7,310—(12.058)

Do Budowniczego na prowincji żądanym jest zaraz

POMOCNIK,

dokładnie z czynnościami technicznemi obeznany. Wiadomość pod Nr 25 przy ulicy Nowogrodzkiej, u Starzyńskiego. (1—2) —7324—(12045)

PAPIER FAYARD I BLAYN
CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN.** Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(19—24) —3557—(2634)

„IMPERIAL,"

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

ZAŁOŻONE W LONDYNIE 1803 ROKU!

z kapitałem zakładowym Funtów Sterlingów 1,200,000, czyli licząc po 7 i pół Rs. za 1 Funt Sterling,

CZYNI RUBLI SREBREM DZIEWIĘĆ MILJONÓW.

OGÓLNE FUNDUSZE GWARANCYJNE TOWARZYSTWA

(wedle urzędownie zlegalizowanego bilansu za rok 1868, licząc po 7½ Rubla Srebrnego za 1 funt Sterling):

a) w kapitale zakładowym (Funtów Sterlingów 1,200,000.................... Rubli Srebrem **9,000,000**

b) „ rezerwowym (czysty zysk po potrąceniu rozpłat dywidendowych, zebrany od 1803—1868 roku (funtów Sterlingów 945,067)............ ditto **7,088,002½**

c) we wpływach ze składek rocznych i procentów jak w roku 1868 (Funtów Sterlingów 399,455)................................ ditto **2,995,912½**

Razem Rubli srebrem 19,083,915

Towarzystwo „Imperial" istniejące od 1803 roku, znakomitym kapitałem zakładowym i rezerwowym, stosukami rensekuracyjnymi z pierwszorzędnemi Towarzystwami, wzorowym porządkiem i zarządem reprezentowanym przez znakomitości finansowe, daje ubezpieczonym zupełną materjalną i moralną gwarancję.

Przyjmuje Ubezpieczenia od ognia w granicach prawem dozwolonych, wszelkie (z wyłączeniem materjałów samopalnych) ruchomości, to jest: meble i sprzęty domowe, produkta surowe, towary, fabryki zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i t. p **za bardzo umiarkowaną opłatą.**

Przy ubezpieczeniach pięcio-letnich daje znaczne korzyści ubezpieczającym się. Składka może być albo jednorazowa, albo też za wystawieniem kwitów premjowych, w rocznych ratach płaconą.

Wypłaty za pożary uskutecznia z całą możliwą szybkością.

W razie sporów wyniknąć mogących, Towarzystwo poddaje się mocą paragrafu 17-go polisy **Sądowi polubownemu w Warszawie** — w razie zaś niedojścia takowego do skutku **Sądom Królestwa Polskiego w Warszawie**

Podpisana Jeneralna Reprezentacja jest w posiadaniu prawnie obowiązującej plenipotencji i wystawia w imieniu i na rzecz Towarzystwa polisy; przez co ubezpieczający się, po podaniu ubezpieczenia i opłaceniu należnej premji, bezpośrednio dokument otrzymuje.

Jeneralni Reprezentanci na Królestwo Polskie,

EDWARD EPSTEIN & COMP.

Biuro mieści się **w pałacu dawniej Łubieńskich, Nr 1066k,** w korpusie głównym.

(2—6) —7,153 (10,198)

WELOCYPEDY TRZYKOŁOWE
DZIECINNE

w trzech wielkościach, po cenach bardzo umiarkowanych znajdują się w Składzie **Leopolda Knoll,** przy ulicy Czystej Nr 638*h*. (2—3) —7277—11977)

NIEMIEC rodowity, obeznany z korrespondencją i buchhalterją, życzy sobie przyjąć obowiązek tako wy. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—3) —7,293—(12,013)

Potrzebny jest:

BEDNARZ,

dobrze wykwalifikowany, na wieś do Fabryki Wódek i Piwa Bawarskiego.—Wiadomość u p. R. Tauchert, ulica Twarda, Nr 1085. (2—3) —7279— (12005)

Osoba młoda, albo średniego wieku, miłej powierzchowności, posiadająca dobre rekomendacje, z dobrem domowem wychowaniem, któraby chciała przyjąć obowiązek

DAMY DO TOWARZYSTWA.

i po pobycie kilku miesięcznem w Warszawie, wyjechać za granicę; zechce się zgłosić na ulicę Śto-Krzyzką, pod Nr 1322, na 1-sze piętro na lewo. (2—3) —7297—(12003)

Potrzebną jest rodowita **Francuzka**, do konwersacji na mieszkanie.—Tamże jest **FORTEPJAN** o 6½ oktawach używany, za przystępną cenę do nabycia. Róg Królewskiej i Marszałkowskiej Nr 1065 c 3-cie piętro, mieszkania Nr 9. (4—0) —7246—(11940)

Mężczyzna w średnim wieku, mogący złożyć kaucji rs. 300, może w każdym czasie znaleść miejsce na prowincji, do sprzedaży w Składzie Wódek; zapewnia się pensji rocznej Rs. 200 i 1% proc. od ogólnej sprzedaży.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 609 ulic Bielańska.

(3—3) —7242— (11923)



Fortepjan Mahoniowy

o 7½ oktawach, w zupełnie dobrym stanie, z fabryki Kralla. Wiadomość u Stróża, w domu Janasza, przy ulicy Żabiej pod Nr 955.
(1—3) —7331—(12051)

Zakład prania na sposób paryzki przyjmuje: Atłasy, Aksamity, Materje jedwabne i wełniane, Szale i Chustki, wszelkie wyroby białe wełniane, to jest: Flanele, Kaszmiry i Alpagi, poręczając za pierwotną białość i świeżość. Wywabiamy plam (degraissage) z ubiorów gotowych, odświeżanie Dywanów, oraz pranie cienkich Tkanin, jako to: Muślinów, Firanek, Kołnierzyków męzkich, po cenach umiarkowanych. Ulica Jezuicka, za Kanonją, Nr 74, na 1szem piętrze, Nr 10 mieszkania, lub przy ulicy Żabiej, w Składzie Materjałów Piśmiennych Pana Funka.
M. Piotrowska.
(1—1) —7318—(10115)

Osoba posiadająca język Polski i Niemiecki, oraz Muzykę, życzy przyjąć obowiązek dozorowania dzieci, lub zarządu domu. Wiadomość na Sewerynowie, mieszkania Nr. 12, na parterze, pod filarami.
(3—3) —7,149—(11,818)

MAGAZYN
wyrobów wyłącznie optycznych
ALEKSANDRA CHWATA
Optyka,

przy ulicy Miodowej Nr 10 (484) wprost Rządu Gubernjalnego, przygotował na nadchodzącą porę **wielki wybór PERSPEKTYW teatralnych** rozmaitej konstrukcji, wielkości i kształtu, w jaknajlepszych gatunkach po cenach najumiarkowańszych.
(1—3) —7,312—(11,954)

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.
9 POKOJÓW,
Przedpokój i Kuchnia,

z wszelkiemi wygodami, do najęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu.
(6—0) —7048—(11665)

L O K A L,

gdzie od wielu lat egzystuje Bawarja, jest na podobny Zakład lub inny procéder, oraz na sklepy lub Handle, do najęcia od S-go Michała, pod Nr 511 (32) przy ulicy Podwal. **BUDA** przy ulicy Podwal, za kratami domu W. Dyzmańskiej; jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu w Rynku Starego-Miasta pod Nr 65 (10).
(3—3) —7,177—(11,501)

Mieszkanie

złożone z 6-ciu Pokojów, Garderoby, Kuchni i Przedpokoju, z Górą i 2ma Piwnicami, w pałacu Hr. Krasińskich, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410, w lewym pawilonie od wejścia, na 2iem piętrze do wynajęcia od S-go Michała r. b., za cenę rs. 495 rocznie. Wiadomość na miejscu.
(3—3) —7,192—(11,482)

Z POWODU WYJAZDU,

do wynajęcia każdego czasu na ulicy Orlej Nr 804, na 1-m piętrze od frontu: 4 Pokoje z Balkonem, Kuchnią, i wygódką, dwoma wchodami, Górą wspólną, Piwnicą i Komórką, za umiarkowaną cenę. Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa. Wiadomość na miejscu Nr 3 mieszkania.
(2—3) —7253—(11986)

Dogodne suche i ciepłe mieszkanie,
na Parterze,

złożone z 2-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, i Kemórki, od Ś-go Michała do najęcia przy ulicy Wiejskiej Nr 1739, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra, gdzie stróż miejscowy wskaże.
(3—3) —7254—(11953)

Dla Dorożkarza
za niższą cenę

Stajnia i Wozownia, wraz z mieszkaniem do wynajęcia od S-go Michała, przy ulicy Koszyki, pod Nr 1753abc. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego.
(2—3) —7,250—(11,956)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na 1-em piętrze, w domu Nr 1062 (39), przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u stróża Juljana.
(3—3) —7.175—(11,853)

MIESZKANIA
po zniżonej cenie.

Pałacyk, składający się z 7 Pokoi i Kuchni, na pół roku, za rs. 120.—**Stajnie i Wozownie** do wynajęcia od S-go Michała r. b., przy ulicy Koszyki, Nr 1753abc. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego.
(3—3) —7,202—(11,743)

Dwa Lokale obszerne,

kompletnie odświeżone,
przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347*f* (nowy 10):
1. **Salon** obszerny i **9 Pokojów**.
2. **Salon** obszerny i **8 Pokojów**.

Do każdego Lokalu Kuchnia angielska i po dwie Piwnice, każdego czasu, lub od 1go Października r. b., do wynajęcia. Wiadomość tamże u Rządcy domu, lub Stróża Wojciecha.
(1—3) —7317—(11218)

Pokój obszerny,

z oddzielnym wchodem, o 2ch oknach, od frontu, widny i suchy, na 2m piętrze nizkiem, jest do najęcia od 8go Października, za Rs. 75 rocznie; mogą być dodane meble, za wspólnem porozumieniem się. Wiadomość na miejscu. Ulica Ślepa, z widokiem na Placyk Podwala, gdzie wodociąg, Nr 304, stancji Nr 6.
(1—2) —7329—(12052)

Pokój kawalerski,

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, przy ulicy Nalewki, wprost ogrodu Krasińskich, Nr domu 2239 (7 nowy), mieszkania Nr 15, trzecie piętro.
(3—3) —7,163—(11,815)

Są do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 752 od 1-go Października r. b.

Dwa Pokoje, z Kuchnią, Piwnicą i Komórką,

za 135 rs. rocznie. Wiadomość u Właściciela domu.
(2—3) —7,307—(12,032)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.